



Wychodzi dwa razy na miesiąc.

Prenumeratę, listy, artykuły należy nadsyłać pod adresem: **Redakcja lub Administracja „Djabła” Kazimierz Nr. 23.**

Rękopismów nie zwraca się, ale wyjąją niszczone.

**Adres Redakcji i Administracji: Kazimierz Nr. 23 w Krakowie.**

W umieszczaniu ogłoszeń pośredniczy: **G. L. Daube & Comp. Central Annoncen Expedition Frankfurt a. M.**

**Przedpłata kwartalna:**

w Krakowie . . . zlr. 1.—

z przesyłką poczt. zlr. 1.15

w Niemczech . . marek 2.—

## Do Królowej Polski.

(W uroczystość poświęcenia Jej obrazu na Skałce).

Dzisiaj do Ciebie, Polsko Królowo,  
Co Jasnejgóry bronilaś wzgórz,  
Polskiej modlitwy serdeczne słowo  
Płynię... Ty u stóp Syna je złóż.  
Ty... dziś na Skałce uwidoczniła,  
Jaśniej nam w przyszłość spoglądać daj —  
I wiernych Twoich przyszł do łona,  
Niech nas swobody owionie maj.

Spraw Panno Święta, aby nam społem  
Miłości, zgody, grał w piersiach ton,  
By nikt z spodlonem nie poszedł czołem  
Przed swej Królowej niebieski tron.  
By wszyscy jedno cenić umieli,  
Włościanin z panem by razem szedł,  
By nas pilnując stróże-anieli  
Do upragnionych powiedli met!

Spraw, by zaszczyty nas nie mamili,  
Aby w nas nigdy nie zamarł duch,  
Aby nam zawsze starczyło siły  
Wraże zapędy rozbijać w puch.  
Niechaj się nigdy złe nas nie czepia,  
Miłością kraju drga każdy nerw,  
Niech dostojęństwo nas nie oślepia,  
Niech zdrowych krzewów nie toczy czerw.

Ty, coś Królową jest ziemi Piasta,  
O Matko!.. chciej nam Swą pomoc nieść,  
By pokolenie, co dzisiaj wzrasta,  
Ojczyźnie dało chwałę i cześć!  
Niech matki nasze z serca swych dzieci  
Nienawiść bratnią z korzeniem rwą,  
Niech im wśród drogi z gwiazd jedna świeci,  
Którą „miłością Ojczyzny” zwą.

Tyś nam Królową, o Matko Boża, —  
My... Tobie wiernie oddany lud,  
Dziś u obrazu Twego podnoża  
Błagamy: „Matko! ukaż ten cud,  
Że Polski dzieci jedną rodziną!”  
I Syna Twego łaskę nam zbliż,  
Niech dni rozpaczy na zawsze miną,  
Niech się niewoli rozpadnie krzyż!

Niech zniknie zgrzyt ten w naszej ziemy,  
Co wstrętnem echem tak dziko gra:  
Nie daj znów dożyć dni Targowicy,  
Po których jeszcze dziś płynię łza!  
A kiedy wszystkiej tej Polski syny  
Będą znów sobie jak bratu brat,  
Bóg — jak książd Marek rzekł — zmaże winy,  
I wolną Polskę znów ujrzy świat!

## ROZMOWA GROBÓW.

Na Wawelu wśród nocej ciemny  
Mówi kaplica do kaplicy:

**Kaplica pierwsza:**

Cieszymy się, bo tu w Galicji  
Myślą o naszej restauracji,  
Konservatorzy i artyści,  
Každy odnawia nas i czyści.

**Kaplica druga:**

Więc gdy ta chęć jest w tym narodzie,  
To patriotyzm chyba w modzie?

**Kaplica trzecia:**

Tak, przywiązanie u nich duże  
Do Polski w księgach i marmurze,  
Lecz do tej, która stoi żywa,

Robią ci ludzie minę krzywą,  
I radziby — to znać z ich miny —  
Oprawić Polskę w pargaminy —  
Lub zmienić w cmentarz, gdzie bez liku  
Żadnych posągów i pomników.  
Nad bramą dać marmuru lapis —  
A na marmurze taki napis:  
„Kto nie jest **konservator** — tysta —  
Z tego cmentarza nie korzysta,  
Demokracji do Polski onej  
Pod karą ostrą wstęp wzbroniony.”

**Kaplica czwarta:**

Skoro to tacy patrjoci,  
To niech mnie żaden z nich nie złoci,

Bo ta ich praca licha warta.

**Stańczyk:**

Niech będzie sztil kaplica czwarta.

**Djabel krakowski** (śmiejąc się):

O tak! bądź cicho grzeszna Pani!  
Twój stronnny sąd ich **polskość** rani...  
Oni **Trzeciego** także **Maja**  
Na tym **cmentarzu** chcą zapleścić,  
Gdyby go można **ucieleśnić**,  
Choćby posagiem Kollataja  
I do warchołów rzec z zapalem:  
„**Ta Polska** naszym ideałem!  
Pójdźcie i wy **tu** w bratniej zgodzie,  
Niech będzie **jeden** duch w narodzie.”



## Orywek z listu jednego męża.

...żona zaś moja tak się przed świętami spowiadała, komunikowała, biegła po rekolekcjach, pasjach i wszelakich nabożeństwach, że sądziłem iż na święta będę miał żonę taką dobrą jak anioł, łagodną jak baranek, cierpliwą i grzeczną. — a tu tymczasem jak była djablicą z piekła rodem — tak nią została.

Pokazuje się z tego, że jak co zle z gruntu — to nawet ojcowie Jezuitów tego nie przerobią. Dla tego wziąłem babę pod klucz i niepuszczam nawet na nabożeństwa przez życzliwość dla Jezuitów, żeby im dobrej opinii nie psuła, bo jaki taki widząc takie go nieznosnego babsztyla gotów pomyśleć, że to ojcowie Jezuitów — żądami konia. Dziękuję za to, żeby mnie tak mieli obstawiać kłatwami jak plastrami p. Rigolotta — wołę się nie narażać i żyć z nimi w zgodzie. Może przynajmniej za to na obiadek zaproszą. A jadają obiady — niech ich nie znam — palce obliżywać i żeby człowiek miał cztery żołądki, toby mu karmy nie brakło. — Mój Boże! nie ma to jak takim ojcom duchownym!

### PO POGROMIE STANCZYKÓW w Radzie powiatowej.

Chodź sekretarzu — marszałek rzecze, —  
Po co nad klęską, chmurzyć swe czoło?  
Choć los nas dzisiaj różgami siecze,  
Trzeba ustąpić — wesoło.

„Warcho!” zwycięzca, my zwyciężeni —  
Jednak się dźwigniem kiedyś z pogromu,  
Dzisiaj już klęski nie nie odmieni —  
I nie ma walczyć już komu.

„Warcho!” nas wszystkich otoczył w matni,  
Na cóż by wszystkie skargi się zdały?  
Czy to my pierwsi, czy my ostatni,  
Cóż nędzne schodzim bez chwały?

Musimy dzisiaj ustąpić z drogi;  
Mnie nie wybrali! Warchoły górą!  
Lecz choć mnie spotkał upadek srogi,  
Czemu spoglądasz ponuro?

Żal ci, że „warcho!” będzie marszałkiem,  
Mieszczuchy będą „nosy zadzierać”,  
Szlachta straciła wpływ swój już całkiem,  
I trzeba nam się... zabierać?

Choć nas spotkała dziś klęska taka —  
Ja mam lekarstwo dobre na smutki,  
Chodźmy więc razem zalać robaka —  
Chodź ze mną — napić się... wódki!

## Podłuchano.

— Mój kochany, co to ma być ten klub polityczny i kto do niego należy?

— Ci sami, których dotąd zwano stan-czykami.

— Więc to tylko zmiana szyldu?

— Coś podobnego.

— A to zły znak.

— Dla czego?

— Bo widzisz pewnej kategorii kupcy, jak mają bankrutować, to najprzód szyldy zmieniają. — Czyżby i stanicyzki czuli się tak blizy bankructwa?

## KOŁOMYJKA.

## XXVII.

A w Borszczowie — żeby zdrowie,

Jakoś pecha się bieda,

Gdy zabraknie nam pieniędzy,

Idziemy do żyda.

A żyd, gdy dasz gruby procent,

Nie bardzo uparty.

Od pierwszego — do pierwszego

Jest czem zagrać w karty.

Biłto po pas i choć strasznie

To żydowska dziura —

Przecie trafi się w wydziale

Jakaś synekura.

Bo nasz hrabia, pan marszałek —

Właściciel Mielnicy,

Da mi tam co — bo mam przecie

Protekcję w...spodnicy.

Jest miasteczek u nas dosyć,

Alé mało życia —

Nie ma komu by nas nianczył,

Rozwiązał z powicia.

Jest magnatów u nas pełno

A każdy utoyka —

Bo tu do łba im zalazła

Wielka polityka.

A. Bar.

## Z teki myśliciela.

Medycyna przynosi wiele światła na ten świat, dlatego też wielu ludziom przyświeca w drodze na tamten świat.

Mężczyźni oglądają się na ulicy prawie zawsze za siebie, gdyż wiedzą o Orfeuszu, który obejrawszy się, stracił swoją żonę Eurydykę.

Pijąc „na zdrowie” najczęściej się wpada „w chorobę”.

Żona Lota zamieniła się dla tego w bałwan soli, żeby na świecie nie zabrakło „bałwanów”.

Ciało i dusza człowieka żenią się przy jego przyjściu na świat, a ten biedak musi przez całe życie płacić kosztą weselne.

## Prima Aprilis.

## 1.

Żel w końcu lutego

Stonęzko ten tego —

Więć w marcu do żydów

Z paltotem ja idąc;

Bom wierzył, że wiosna

Już przyszła radosna.

Aż tu na Aprila

Patrząc, śniegu tyła,

I mroźny wiatr dmucha

I błotko psiajucha...

Więć widząc, że bieda,

Grzmieć znówu do żyda,

I zmieniam potrosze

Zegarek na grosze,

I palto wynoszę,

Parasol, kalosze,

Klnąc wiosnę, że zwodzi,

I miast grać nas... chłodzi.

## 2.

Bułgarii na Aprilis zrobiono nibyto,

Ze jej miast Stambułowa Belczowa zabito.

## 3.

W Krakowie ktoś kogoś zwiódł także jak sądzię,  
Sprzedawszy księgarnię za grube pieniądze.

## 4.

Hrabieniu Taaflemu we Wiedniu się szczęści,  
Zlepił sztuczną większość sobie ze trzech części;  
Zlepił sztuczną większość i będzie ją mieć on,  
Pokaże się wkrótce kto zwiódł a kto zwiedzion.

## 5.

Niech mi większe primaprilis kto w świecie po-  
(każe,  
Jak to, że car Carnotowi śle orderek w darze.

## 6.

Mówią, że „Czas” chcąc pokazać  
Jak jest katolicki.

W prima Aprilis się całował

Z N. Reformą w pyski;

A „Kurjer” widząc, że są

Jak amant z kochanką,

Przyszłedt prosić, by mu kwitek

Podpisać in blanko.

A p. Popiel, by uświęcić

Święto pojednania,

W gładkich rymach wiersz napisał —

Wiersz na cześć powstania...

A do wiersza — idąc w ślady

Maestra Gomółki,

Napisał Mirecki z Gallem

Muzykę do spółki.

Co tak do łez rozrzewniło

Jedną tutaj kasę,

Że wyborcom Sokołowskiego

Data reniów masę,

I przyrzekła na pamiętkę,

By tę zgodę sławić,

Własnym kosztem pomnik ładny

Dla „Djabła” postawić. —

Który ksiądz Załęski, sacer-

-dos respectabilis.

Będzie święcił całkiem gratis

W trzynasty Aprilis.



## U DOKTORA.

— Jak mi Boga przy śmierci potrzeba. — tak cały tydzień przykładnie pościłem, jako prawy katolik a potem prócz święconego nie w ustach nie miałem.

— Więc opowiedz mi pan szczegółowo, co pan jadłeś?

— Niby kiedy, panie konsyljarzu, czy we święta czy w poście?

— Najprzód w poście.

— Ano w poście — zaczęłam od środy — otóż we środę najprzód kawę z bułeczkami dwiema, potem śledzika w domu, bo moja żona pysśnie go umie przyprawiać — z karpami, musztardą, rydzykami — delicje, panie konsyljarzu.

— No... potem naturalnie obiad.

— A za coż to mnie pan konsyljarz bierze, czy ja to heretyk czy co, żebym gwałcił post święty i jadł w taki dzień obiad? O! to się na mnie nie pokaże, panie konsyljarzu.

— Więc pan nic nie jadłeś?

— A jeść jadłem, ale nie obiad, tylko śniadanie.

— Więc coż pan jadłeś ostatecznie?

— Ano... najsamprzód kawioru 20 deka i to zakropiłem wódeczką, potem sandacza z jajami i to zalałem trzema bombami pilznera, denn der Fisch muss schwimmen, jak to panu konsyljarzowi wiadomo; potem karp smażony z chrzanem, no i butelczka wina — czego zwyczaj — potem kawa czarna, likier, — no i o tem byłem już na czczo do podwieczorku — a potem na kolację znowu sandacz — bo ja przepadam za sandaczami, — bomba piwa jedna, druga, trzecia — i tak było przez czwartek, piątek, sobotę, — ciągle da capo al fine. — A dopiero w niedzielę z okazji tak radosnej jak Zmartwychwstanie Pana Jezusa życzyliśmy sobie przy jajku i święconem wszystkiego dobrego, potem wódeczka, szynka z baranka wielkanocnego z tatarskim sosem, kielbasa, ozór, główzina — i piwa multum — a potem ciasta i wino — a potem posłaliśmy z żoną do Trembaczynskich i znowu jajko, wódeczka, szynka itd. i tak przez trzy święta, co kilka godzin gdzieś indziej z okazji zmartwychwstania jajeczko, wódeczka, etc. nie trzeba panu konsyljarzowi mówić. O człowiek panie ma przecież serce nie z lodu, żyćzy ludziom dobrze, więc się życzyło to u Tatusińskich, to u Bajtałowiczów, to u Trzopskich, — ale też oprócz święconego nie w ustach nie miałem, skaz mnie Boże, — ani obiadu, ani kolacji, ani żadnej rzeczy, która jego jest i mimo to tak sobie czemś zepsułem żołądek — sam nie wiem czem — więc coż mi radzisz doktorze?

— Oleum ricini.

— Ale czy to tylko postne lekarstwo, bo pamiętaj doktorze, że dziś piątek — a ja w piątek za nic w święcie z mięsem.

— Nie bój się pat! to będzie na samym oleju.

— I sędzisz konsyljarzu kochany, że mi to dobrze zrobi?

— Dopóki pan sobie sam źle nie zrobisz....

— A czemuś mógłbym sobie źle zrobić?

— Poszcząc tak zapamiętałeś — i żyjąc ludziami tak często przy święconem....

— Drwisz doktorze z tradycji, z kościoła — fe, to nie ładnie — to farmazony tylko tak robią.

## KOŁOMYJKA.

### XXVIII.

Oj, tam w Turce — po turecku

We wydziale grają —

A że praca się popłaca,

Djety zbierają.

Oj, marszałek był tu taki —

Co liczył djety.

Sześćset złotych w jednym roku

Pobrał on niestety.

Poszedł ten marszałek sobie —

Bo się pozbył wioskii,

Wziął go teraz pod opiekę —

Nasz Florek krakowski.

Aby w Turce lepiej było,

Rozwiązali radę —

Śmiali się z nas wszyscy święci!

Mieliśmy paradę.

Jak nam teraz... powiem później —

Gdy przyjdzie ochota;

Strzeż się tutaj miły bracie —

Rusinów i błota.

Rusini tu szczerzą zęby,

Błoto w każdym kątku....

Niema ładu, niema składu —

I nie ma porządku. —

A. Bar.

## Poufna rozmowa.

— A to ciekawe.

— No, co takiego?

— Patrząc, dzisiajszą pocztą dostaliśmy ciekawe listy z rysunkami. Nie, żadnych słów, tylko rysunki same. Żona moja dostała przepyszną wyrysowaną srokę, córka papugę, zięć jelenie rogi a ja, ja profesor: ośle uszy.

— Ależ to oburzające!

— No, tak — możnaby się o takie rzeczy nawet obrazić, gdyby to nie było w prima Aprilis.

## Krakowiaćzek.

Płynął Dunaj płynął

Jasniał kieby zorza

I niósł wszystkie wody

Do kochanki morza.

Po kropelce zbierał

Od ziemi swej matki,

Od braci potoków

Wyciągał ostatki.

Gdy miał wszystkich sprosić

Na zebranie walne,

Zabrało mu władzę

Potoczysko skalne.

## Z katechizmu państwa sąsiedniego.

**Profesor.** Czy się powinno mówić: dochody państwa — czy zdobycze państwa?

**Uczeń:** Dochody są to pieniądze, które poddani dają dobrowolnie — gdy je zaś gwałtem prawie wydzierać trzeba — nazywają się łupem albo zdobyczą.

## Przypadek.

Gdzieś przypadkiem za mieścina

Mieszkał w dworku szlachcic stary —

A żył w nim z córką Albina,

I nazywał się Hilary.

Panna była jak aniołek —

Ja przypadkiem grosz zwąchałem.

Więc przypadek chciał: jak ciocię

Się w jej buzi zakochałem.

Ale stary bies przypadkiem

Nosił zawsze grubą łagę,

Więc się bałem zdybać z tatkiem —

I puściłem mu w nos błagę,

Że nie bywałem w jego domu,

Że przypadkiem raz spotkałem...

Lecz z panią pokryjomu

Co wieczora się schadzałem.

Ale stary coś ukradkiem

Śledził za córką jedyną —

I przydybął mnie przypadkiem,

Gdy gruchałem z mą Albina.

A że zawsze od przypadku,

Nosił szlachcic grubą łagę,

Więc przypadkiem rznął po... karku

Za mą przypadkową błagę.

Zat.

## Podśluhanie.

— Tatusiu, co to znaczy dziennik?

— Dziennik widzisz Adasiu — to się nazywa pismo, które wychodzi codziennie.

— A jakże się nazywa proszę tatusia takie pismo, które co noc wychodzi?

(Pytanie to zostało bez odpowiedzi)

## Zagadka.

(znaleziona koło jednego hotelu.)

Postać wspaniała, jak się rzadko zdarzy,  
Wzrostu olbrzyma, senatorskiej twarzy,  
Wygląda na Bóg wie kogo, tymczasem  
Niczem on nie jest.... jak carskim fagasem.

## Piosnka litewska.

Gdzież orle srebrnopyró?

Gdzież ptaku?

Czemu skryłeś się za chmury

W nadpowietrznym szlaku?

Czemu, gdy my tu w niewoli,

Ciebie niema?

Czemuż w naszej smutnej doli

Wieczna gości zima?

Powróć z dawną twą siłą

Orle biały!

Nas już wszystko opuściło —

Jedne ży zostały...





Straz pożarna — ta **duchowa**...  
Eminowicz niech się schował  
Tak się zwija, leje, wrzeszczy,  
Ze z rakami każdą aż trzeszczy!

Tylko to trza mieć na względzie:  
Ze **on** zawsze pożar gasi,  
A ci gnaciecie nasi  
Rozniecają ogień wszędzie.



## Z głębokiej polityki.



Rosja wciąż wielbi swoje „boly”,  
I nie się w niej nie przemacza,  
Gdyż wszystkich zetrzeć chce na prochy,  
Gdzie tylko może... łapą macza.

Bułgarów do rokoshu wzywa,  
Rumun Madeja ma już kóz,  
Nawet swobody Francja chciała  
Spokojnie dzisiaj spać nie może.

Car nienawidzi republiki,  
Lecz dał ordery panu Carnot —  
I lekkomyślne Francuziki  
Dzisiaj się w niedźwiedzie łapy gumy.



Wieg choć z Bismarkiem dziś na czele  
Niemiecka prasa na to sarka, —  
Ja się pytanie dać ośmielę:  
Czy to nie zemsta jest... Bismarka?



## LIST KATZA.

Wielmożny Pon Diobeli!

Diese grojse harmidery wiboreze już uchińiały chwalic Pana Boga. Jesce tylko gdzienniedzie widać niewyprostowane gemby z gniewności filistyńskiej, że chłop mały zwyciężył wielkiego gurala niby Duwed Goliata ale powiadajom, że jedna duża figura jak sobie o tem wspomni to kładzie pióro w swoje kancelarji, palcem w nosie dubie, co znaczy, że barzo jest markotna — ale zresztom cicho. I jobym nie jegimoszeci nie pisol już o tem gdyby nie wielki gewatto list, który zaginol a który znalaz jeden pachciaz i wiedząc, że ja polok doł mi go psiecytać ciekawy cy to nie idzie o jaki zarobek — ale jo mu psiecytół, że to jest tylko doniesienie iż jakiś potoczek wczbrał nagle i tupał jakiegis goralika. Pachciaz sze zlaknoł by jegi nie wzywali cy nie widziol tegi jak sze to stało i listu wzionesz nie chcioł a jo go też jegimoszeci pesiśom moze sze na co psida.

## Autentyk znaleziony

między Limanową a N. Sączem.

Limanowa.

Kochany Kolego!

I tak ponieśliśmy porażkę, która jest tem fatalniejszą, że chodziło już tylko o 8 głosów, bo drugie głosowanie miało jeszcze mniej szans — gdyż wielu zwolenników Goralika po pierwszym głosowaniu, chcąc jak błędne owce i będąc terroryzowani przez większość przeciwną zabrali się do domu. Radbym mieć obraz z całego okręgu, dla tego proszę cię, byś był łaskaw kazać sporządzić cyfrowe zestawienie reszty trzech powiatów i nadesłać mi.

Dają się słyszeć głosy, że Potoczek był karany sądowo przed kilkoma laty. Oby to było prawdą!

Gotują się także do wniesienia protestu.

Zasylam serdeczny uścisk

zyczliwy

(Nazwiska nie drukujemy.)

Będąc w Piątek wieczór, radziłem usi- nie ks. Góra.. ażeby przyjechał w Niedzielę nocnym podciągim do Limanowy i przynajmniej raz pokazał się tutejszym wyborcom właśnie w decydującej chwili — jednak nie zrobił tego — a pokazuje się teraz, że byłaby sprawa z pewnością wygraną!

Zarozumiałość i pycha są to dwie klacze samym owsem pasione więc i znarowane. Nigdy niepi nie zajdziesz szczęśliwie, bo już co najmniej — to dyszel u wózka połamia. Właściciel tych dwóch klaczy sam sobie winien że nie tylko dyszel złamany ale i on sam wpadł w potok i kości potłukł.

Kiedy jegimoszcz ten list psiecytał — to niechże jegimoszcz czyta i to drugie. Ta zwirność gminy Kopanki musi być uzo-

na skoro sze obchodzi bez pisarza — a Gali- cja powinna Panu Bogu dzienkowacz. ze ma pieniondzow na skoly z których takie oswicone obiwatele wychodzm.

Bleib gesind jegimoszcz.

Katz.

## ŚWIADESTWO UBOSTWO

Do

Świnty c. k. Direkcyje Spytola w Krakow.

Zaswiaczacie Ulijanne Ostrowską jako Ulijanne Ostrowsko urodzona w Kopance i pod Nro Konskrypcyatnem. w Kopance Nro 25. i przynalizna do Gminy Kopanki Ulijanne Ostrowsko jest wolnego kstonu u trzymuje się z procy rok wyrobnicza nie posiada zadnego Majątku ruchomego ani, nie rohomego Ulijanne Ostrowska.

Zwirność Gminy Kopanka d. 10/10 1890.

Jan Mamel Naczelnik Gminy na zonda- nie pod. Franc Mamel.

## Słówko.

Walka ojców w Radnej sali

To nasz nec plus ultra.

Brak dziś miejsca — więc czekajcie

Djabelskiego jutra.

Co to będzie nie uprzedzam

Lecz trąbę w sekrecie,

Że się z tego i owego

Szczerze śmiejęcie.

## WIADOMOŚCI TEATRALNE.

Ewa jak wiadomo była bardzo łakomą kobietą ale terazniejsze Ewy wydoskonali- ły się w łakomstwie do najwyższej dosko- nałości. Pani Żelazowska chcąc zle skutki tej brzydkiej wady przedstawić — odegra- ła wybornie taką „Ewę“ w benefisie swoim. Czy ta postać z całą artystyczną prawdą przedstawiona przez benefisantkę wpłynie umoralniając na ród ewi — pozwalam so- bie wątpić — ale żadnej wątpliwości nie ulega — że oznaki powszechnego zadowol- nienia, jakie p. Żelazowską spotkały w dniu tym na scenie — są w zupełności zasłużo- ne. Publiczność złożyła dowód, że umie oceniać prawdziwy artystm.

P. Wojnowska artystka krakowskiego teatru wyjechała do Berlina dla urzenia „Thermidora“ w którym ma odegrać na sce- nie naszej główną rolę bohaterki. W po- dróży towarzyszy jej p. Hofmanowa.

Pewne artystyczne małżeństwo wyje- chało z teatru krakowskiego. Wszyscy ko- ledzy w dowód swego uczucia dali im krzy- żyk na drogę. Notujemy ten fakt godny należnego uznania.

Zwolennikom operetki lwowskiej dono- simy, że w tym roku nie zobaczmy już na scenie krakowskiej p. Skalskiego. Zos- tał on zaangażowany do Warszawy w miej- sce p. Mysznugi i wystąpi tam po raz pier- wszy w operze napisanej przez p. Szmidta

pod tytułem: „Nikczemna przysługa kole- żeńska“ w której p. Skalski odegra rolę bohatera.

## Ufaj, ach ufaj....

Ufaj, ach ufaj z dziecięcą prostotą  
W krwi naszej posiew i w łez naszych ziarno  
I w tę odwieczną prawdę szczerzotłą.  
Że poniższych wywyższ moc boża;  
Ludom i ludziom przestanie być czarno,  
Gdy się wolności rozpromieni zorza  
W ogromne słońce, którego promienie  
Roztopią lody i głązy ogrzeją-  
l dziełom brudne oczyścą sumienie,  
Nakarmią ludzkę szczerścią i nadzieją.  
Ufaj, ach ufaj na jawie i we śnie,  
Że nie straceni ci co walce giną;  
Ufaj i nie mów nigdy, że zawzięnie  
Walczysz z potworną stugłową gadziną.  
W sercu nie w ustach noś te hasła świetne,  
Które do czynów pobudzają dzielnych,  
I niech jak gwiazdy świecą ci szlachetne  
Myśli i czyny mężów nieśmiertelnych!  
Ufaj, że kaźden kamyczek najmniejszy  
Ma swoją wartość przy budowie gmachu,  
Że u podstawy jeden głaz ważniejszy  
Często, niż całe powiązanie dachu....  
Ufaj, i nie trać na chwilę nadziei,  
Bądź człkiem caynu nie tylko idei.  
A aby prędzej przyszła ta godzina,  
W której idea oblecze się w ciało:  
Ufaj, cierp, kochaj i walcz za nią śmiało  
Bądź synem wichru z męstwem Spartanina!

Zmogos.

## Z ciekawych rzeczy.

Dzieln szermierz walczący do upa- dłego w obronie spotwarzanego narodu, jeden z tych duchowych rycerzy, których przekonania politycznego nie nie tylko zła- mac ale nawet nagąć nie potrafi, został przez starego przyjaciela spotwarzonym w obec całego narodu. Mówimy tu o p. Stefanie Buszczyńskim autorze znakomi- tego dzieła: „Obrona spotwarzanego na- rodu“ — które to dzieło oparte na faktach historycznych jest chlubą a być powinno wskazówką prawdy dla kaźdego, zaliczają- cego się do grona synów tego spotwarz- nego narodu.

Gdy Towarzystwo przyjaciół nauk w Po- znaniu obrało honorowym członkiem swoim p. Włodzimierza Spasowicza znanego pan- slawistę, którego marzeniem jest przywieść naród polski do stop depczących go — bez względu na same prawa ludzkości — cóż dziwnego, że ten gorącego serca Buszczyń- ski, szlachnie oburzony czynem polskiego Towarzystwa przyjaciół nauk w Poznaniu, wybuchnął słowem potępienia w liście ot- wartym przestany na ręce wiceprezesa tegoż Towarzystwa p. Wawrz. Benzelstjerna Engelströma. Pan wiceprezes uznał się za kompetentnego odpowiedzieć p. Buszczyń- skiemu na własną rękę i uczynił to w ten sposób nie przynoszący zaszczytu jemu jako autorowi danej odpowiedzi — a oblewa- jący rumieniem wstydu tych, bez których



wiedzy odważyć się niesforemny konceptem uchybić mężowi takiej miary jak Buszczyński. Nie dość na tem. P. Engelström, siłą swej złośliwości posunął do takiego stopnia, że tak list p. Buszczyńskiego jak i smutnej pamięci odpowiedź jego znalazły się w „Czasie”. Organ stańczykowski korzystając z wody na młyn jego puszczonej — ogłosił oba listy z nawiasową uwagą, że swojej strony, że „treść listu p. Buszczyńskiego pozostawia sumiennemu ocenieniu naszego społeczeństwa” — to jest klice stańczyków, bo gdyby miał na myśli całe społeczeństwo polskie — to byłby temu sumiennemu ocenieniu pozostawił także i treść list pana Engelströma.

Na szczęście żyją jeszcze ludzie zaeni patrzący własnymi oczami nie przez okulary „Czasu” i ci zostali oburzeni twierdzeniem p. Engelströma jakoby p. Buszczyński był niepowołanym do wydawania sądów o czynnościach zarządu poznańskiego Towarzystwa przyjaciół nauk. Ludzie ci postanowili aktem publicznym zaprzestować przeciw krzywdzie wyrządzonej p. Buszczyńskiemu a zarazem wypowiedzieć jasno p. Engelströmowi, że wydać sąd o publicznych czynnościach zarządu jakiegokolwiek instytucji narodowej przysługuje prawo każdemu co sercem, duchem i światłym umysłem należy do grona synów zasłużonych Ojczyźnie.

Oczekując owego aktu publicznego, o którym liczne głosy z różnych stron nas zawiadamiają — wstrzymujemy się z dalszym naszym słowem do przyszłego numeru w przekonaniu, że cie będziemy zmuszeni tym ludziom dobrej woli wyzwać, że nie mieli odwagi wystąpić jawnie w sprawie, która ich tak słusznie oburzyła.

Djabel.

## Od redakcji.

Jeden z wielu. Na zapytanie Szanownego Pana: „jakie to są zasługi p. Pawła Popiela, którego „Czas” omal że nie kanonizuje”, odpowiadamy, że o ile nam wiadomo, wkrótce wyjdzie z druku we Lwowie broszurka, z której Pan dowiesz się o jego zasługach.

## H. Kretschmer

w Krakowie — rynek główny Nr. 10.

HANDEL

towarów korzennych i norymberskich,

skład artykułów religijnych jako to:

Różańców, Koronek, Krzyżyków, Medalików, różnych Paciorków i wielki wybór obrazków świętych.

Poleca się łaskawej pamięci Sz. Publiczności

Na składzie najlepszy lakier do zapuszczania posadzek.

Ceny bardzo niskie.

## Dr. S. Skobel

SPECJALISTA CHOROBY SKÓRNYCH I STYLIZYSTYCZNYCH

mieszka obecnie

w Ryнку głównym, Nr. 23, II piętro,

gdzie księgarnia Gebethnera i Sp.

ordynuje jak dawniej od godz. 2 do 5 po południu.

# Przewodnik Krakowski.

## WAWEL.

Groby królewskie zwiedzane można codziennie.

Skarbiec kościelny codziennie o godzinie 10 przed południem, w święta po sumie.

Smocza jama codziennie (za zgłoszeniem się do miejscowej władzy wojskowej) bezpłatnie.

## Kościół Panny Marii.

Wielki ołtarz (ręczę) Wita Stwosza, codziennie po południu za opłatą.

Wieża (wspaniały widok na miasto i okolice) codziennie bezpłatnie.

## Muzea i zbiory naukowe.

Biblioteka Jagiellońska (przy ul. św. Anny) od 9 do 1 dla czytających codziennie, dla zwiedzających we Czwartek, a w inne dni za upoważnieniem dyrektora.

Gabinet archeologiczny (w gmachu Biblioteki Jagiell. na dole), codziennie, wyjąwszy święta i ferie, bezpłatnie.

Muzeum techniczno-przemysłowe, (ulica Franciszkańska), codziennie od 10-1 i od 3-5. Wstęp 20 centów.

Biblioteka i zbiory Akademii Umiejętności. Posąg Kopernika z marmuru kararyjskiego, naturalnej wielkości, dłuta W. Gaudouskiego (w gmachu Akademii ulica Sławkowska) codziennie od 11 do 4 prócz Niedziadku. Wstęp 30 ct., w Niedziadku 15 cent.

Wystawa niestająca Towarz. Przyj. Sztuk Pięknych (w Ryнку głównym w Sukiennicach) codziennie od 11 do 4 prócz Niedziadku. Wstęp 30 ct., w Niedziadku 15 cent.

## Instytucje finansowe.

TOWARZYSTWO WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ w Krakowie. Biura tego Towarzystwa mieszczą się w własnym gmachu przy ul. Kleparz Dz. VII Nr. 124,

amianowicie AJENCJA ZABEZPIECZEŃ OD OGNIĄ I GRADU w głównym wejściu na dole po lewej stronie. BIURA UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE na dole druga brama.

KASA OSZCZĘDNOŚCI, ulica Szpitalna, dom własny. Godziny urzędowania codziennie oprócz świąt od 9-1.

FILJA BANKU HIPOTECZNEGO, Rynek główny, róg ulicy Szewskiej, dom hr. Wodziekich.

BANK GALICYJSKI, Rynek g. Nr. 19. Godziny biurowe od 9 rano do 3 popołudniu prócz świąt i Niedzieli.

TOWARZYSTWO KREDYTOWE REKONSTRUKCYJNO-I PRZEMYSŁOWO-W W Krakowie, Rynek główny.

TOWARZYSTWO WZAJEMNEGO KREDYTU w Krakowie. Biura mieszczą się w gmachu Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń przy ulicy Kleparz Dz. VII Nr. 124 u głównego wejścia na dole po prawej stronie.

## Domy bankowe.

STANISŁAW FEINTUCH, rynek główny, Szara kamienica.

ALBERT MENDELSBURG, Rynek Nr. 15.

## Dentystoi.

Wszech nauk lekarskich Dr. KAZIMIERZ SZYMKIEWICZ, ordynuje od 9 do 1 i od 3 do 5. Ekstrakcje przy użyciu środków znieczulających. Rynek 1. 26.

K. GOEBEL, ulica Franciszkańska Nr. 10. Dr. med. Docent dentystyki w Uniw. Jagiell. Od godziny 9 do 1 i od 3 do 5.

J. DEUZYŃSKI, ul. Florjańska Nr. 12 i 13. Od godziny wpół do 10 i 1szej i od 2 do 5.

W. HREBENDA, ulica Szpitalna Nr. 17, (obok Kasy Oszczędności). Doktorand med. Ordynuje codziennie od godziny 9 do 1 i od 2 do 5.

## Lekarze.

Dr. HENRYK FRAENKEL, specjalista chorób ocznych, Kraków ul. Grodzka 32. Godz. kons. od 10-12 przed połud., 3-5 po poł. codziennie. Dla ubogich od 8-10 przed południem.

## Apteki.

J. TRAUZYŃSKI, apteka pod Koroną, Rynek, dom własny, naprzeciw wieży ratuszowej. Instrumenty chirurgiczne, bandaże i perfumery.

K. WISZNIEWSKI, apteka pod Gwiazdą, w Krakowie przy ulicy Florjańskiej, poleca skład wod mineralnych zagranicznych i krajowych, również wyrobów lekarskich zagranicznych i krajowych, perfumery francuskie oraz przyrządy gumowe i metalowe.

## Kawiarnia.

JÓZEFA KIJAKA, Rynek główny, linja A-B dom Kirchmajerów.

Nowo urządzony ten zakład z parzyską wykwalifikacją na sposób pierwszorzędných firm zagranicznych, zajmuje całe pierwsze piętro. Kawa w najwyborniejszym gatunku bądź mokka bądź inna według życzenia. Herbata karawanowa wprost z Kazania sprowadzana. Doborowe ciasta. Czynielna bogato zaopatrzona w piisma bądź krajowe, bądź zagraniczne.

## Restauracje.

L. BOGUSIEWICZ, w hotelu Saskim przy ulicy Sławkowskiej. Kuchnia polska i francuska. Wina wszelakie począwszy od prawdziwych szampańskich, aż do stołowych austriackich. Podejmuje wszelkie zamówienia na zbiorowe śniadania obiady, kolacje itp.

Salę urządzoną gustownie wynajmuje na wszelkie bale publiczne jako też i zabawy w ścisłym kółku urządzane.

## Ceny żądaniom odpowiednio.

Z powodu objęcia Restauracji w Ogrodzie Strzeleckim w lokalu moim przy ul. Sławkowskiej dom W. Lenerta 1. 6, I piętro, z dniem 1 maja wydawane zostają tylko obiady, śniadania zaś i kolacje w Ogrodzie Strzeleckim.

W ogrodzie polecam: mleko kwaśne i słodkie, kawę wyborową, chleb wiejski z maseł.

Wina oryginalne w doborowych gatunkach sprowadzone bezpośrednio. Piwo J. A. Synów. Wody mineralne. Bilard i kregielnia.

JÓZEFA HORN.

## Zakład stolarski.

ROMAN CHMURSKI (firma) protokołowana) przeniesiony z ul. Smolejskiej na ulicę św. Krzyża do własnego domu pod Nr. 7, wykonuje wszelkie roboty fabryczne, kościelne, meblowe, oraz inkrustacje na sposób francuski i angielski, poleca się nadal łaskawym względem Sz. Publiczności.

## Magazyn mod.

oraz pracowników sukien i okrydamskich ALEKSANDRY ZAMOYSKIEJ, w Krakowie Rynek główny, Sukiennice Nr. 19, poleca znaczny wybór kapeluszy damskich przyjmując wszelkie zamówienia w zakres toalety damskiej wchodzące.

Centralne biuro wynajmu mieszkań W. GRABOWSKIEGO

w Krakowie, w Pałacu Nr. 7 przy ulicy Wiślniej. Przyjmuje do wynajęcia mieszkania i wynajmuje takowe.

Koncesjonowany zakład pogrzebowy

A. SZAFRAŃSKI ul. Kopernika (Wesola) Nr. 18, urządza pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych rozmiarów i posiada skład wszelkich przyborów pogrzebowych.



# Dalszy ciąg Przewodnika.

**Zakład artystyczno-fotograficzny WACŁAWA NAWOJEWSKIEGO** w Krakowie, w hotelu Europejskim, przy ulicy Lubież Nr. 5. Zakład urządzony podług wymagań tegoczesnych, wykonuje fotografie we wszystkich formatach jako to: wizytowych, gabinetowych, budnarowych, markatowskich, rójal, minio, grupy zbiorowe i składane. Reprodukcyjne i zdjęcia z obrazków olejnych, rysunków, planów. — Fotografie emalowane, kolorowane olejno i t. d. Również zdjęcia zamieszczone wykonuje na żądanie. Polecając Szanownej P. T. Publiczności nowy mój Zakład, dołożyłem wszelkich starań, aby zasłużyć sobie na łaskawe jej względy.

## Składy obuwia.

**ANTONI MARKIEWICZ**, ulica Sławkowska Hotel Saski. Skład obuwia męskiego własnego wyrobu. Za trwałość i dobroć materiału ręczy. Obustalniki i reperacje wykonują punktualnie. Ceny nadmier umiarkowane.

**BRONISŁAW DOBRZAŃSKI** w Krakowie, rynek główny l. 22, w domu Wp. apt. Trzczyńskiego. Skład i pracownia obuwia męskiego i damskiego. Poleca Sz. Publiczności wielki wybór obuwia męskiego para od 3-50, damskiego od złr. 3. Wszelkie reperacje uskutecznia szybko i dokładnie.

## Odlewarnia żelaza i metalów.

**L. ZIELEŃEWSKI**, w Krakowie, c. k. uprz. Fabryka narzędzi i maszyn rolniczych oraz wyrobów narzędzi wieśniaczych systemu kanadyjskiego.

## Maszyny rolnicze.

**J. B. PRÜWER**, w Krakowie ulica Floryańska L. 32.



Skład maszyn rolniczych z pierwszorzędných fabryk zagranicznych.

## Magazyny i handel.

**F. LENERT**, ul. Sławkowska pod Gankiem Cement portlandzki, gips i farby.

**H. FRITSCH**, Maly Rynek. Skład towarów kolonialnych, farb win węgierskich i zagranicznych, wódek, nafty amerykańskiej i krajowej. Główny skład herbaty, Cementu Portland i Gipsu.

**ANDRZEJ SCHULZ** w Krakowie, Rynek Nr. 32. Skład towarów niemieckich i kolonialnych; wielki wybór paciorków i koralików szklanych, guzików, jedwabiu, nici, bawełny i innych potrzeb do szycia i haftu. Przybyro do robienia kwiatów. Liście papierowe i batystowe, Papiery kolorowe i Bibulki w najlepszych gatun-

kach. Igły, Nożyczki, Szczyrki, Noże i Brzytwy angielskie, Karty do gry. Wyroby toarskie. Szczotki i Grzebienie. Papiery i Płótno introligatorskie. Wszelkie Przybory piśmienne i rysunkowe. Złoto do robót pozłotniczych. Zamieszco- we obustalniki natychmiast załatwiam. Handel założony 1774 roku.

**J. BAZES**. Wielki skład angielskich, francuzkich, belgijskich i czeskich towarów szklanych, kryształowych, żyrandoli, lamp, akwaryj, złotych rybek i porcelany, przy ul. Grodzkiej Nr. 107 naprzeciw kościoła św. Piotra po najumiarkowańszych cenach fabrycznych.

**JAN JANIGA**, linia A-B, Rynek gl. l. 41. Handel towarów kolonialnych i Materiałów aptekarskich. Główny skład wód mineralnych krajowych i zagranicznych. Wielki wybór win węgierskich, tojańskich i zagranicznych. Prawdziwy Koniak, Rum Jamajka, Cuba, Arak Batavia, de Goa, Wódki krajowe i zagraniczne, Oliwa prowancka, doborowy wybór Herbaty rosyjsko-chińskiej i Kawy, oraz Specjalitetów lekarskich po umiarkowanych cenach.

**JULIUSZ GROSSE**, Rynek główny, pałac Spiski. Magazyn Herbat i Win.

**F. BRUNO HAHN (W. E. ANGELLUS)** Kraków, ulica Grodzka Nr. 2. Wielki wybór haftów przyb (w do haftowania, galanteryi, perł mery, rzeźb, zabawek, sznurów, pończoch, koronek, szlerek, weloników, dodatków do damskiej i męskiej krawieczyzny i towarów drobiazgowych. Główny skład nici maszynowych Brook'sa.

**J. KORAL**, w Ryunku gl. pod L. 18, magazyn bławatnych i welnianych towarów, oraz płócien, bielizny stolowej, sztyrtyngów, dywanów, aksamiotów lyońskich, pończoch saskich i innych tego rodzaju artykułów, pochodzących z najslawniejszych fabryk zagranicznych i krajowych. Długoletnia reputacja tegoż handlu powszechnie znana w Galicyi i Królestwie jest najpewniejszą gwarancją.

**F. LENERT**, ul. Sławkowska pod Gankiem. Hurtowny handel win i towarów kolonialnych. Herbaty, arak, wódki portier, sery, smalec, słonina i t. p.

**W. KRZYSZTOFOWICZ**. Pierwszy główny skład fabryczny farb i materiałów w Krakowie, Rynek gl. linia A-B Nr. 87 poleca: Farby pokostowe, lakiery powozowe farby cementowe i lapidowne, Masa woskowa. Największy skład tapet, cerat i t. p.

## Cukiernie.

**REMAN i HENDRICH**, Sukenne. Poleca Szan. Publiczności wyroby pierwszej jakości. Pokoje dla dam i osób niepalących, oraz osobne pokoje dla

palących, urządzone z komfortem na sposób zagraniczny. Doborowo czystelnia dzienników krajowych i zagranicznych.

Wielki wybór najwyborniejszych cukrów, czekoladek, owoców smarzonych, ciast itp. Lody o każdej porze roku. Likieri i wina, jakoteż chłodniki i napoje gorące.

**ADAM ROSZKOWSKI**, Rynek główny, róg ulicy Szewskiej. Cukiernia zaprowadzona na sposób warszawski z czystelnia zaopatrzoną w dzienniki. — Nad cukiernią na I. piętrze pokój urządzony umyślnie dla gry bilardowej. Usługa oddzielna. Właściciel poleca się względem Szanownej Publiczności.

**WŁADYSŁAWA SCHMIDA** cukiernia w Krakowie, ul. Szewska L. 27 poleca Szan. Publiczności cukry deserowe, Czekoladki własnego wyrobu, kawę mrożoną, mazażan konserwy i soki wszelkiego gatunku, lody, pącz, paszteciki, kawa, herbata i czekolada o każdej porze. Przyjmuje zamówienia w zakresie cukierniczym wchodzące po cenach umiarkowanych. Cukiernia moja znajduje się w bardzo ładnym położeniu przy plantacjach wraz z werandą letnią oraz otworzoną bardzo gustownie urządzoną werandą zimową oszkloną.

**WINCENTY KONDOLEWICZ** przy ulicy Floryańskiej Nr. 33.

## Fabryki pierników.

**L. CZYŃSKI** w Jarosławiu Pierniki i sucharki z **FABRYKI JEGO** są do nabycia po cenie fabrycznej w Krakowie, w Sukenneach pod L. 23 (naprzeciw ulicy Szewskiej). Przez Jego C. K. M. Cesarza Franciszka Józefa i przez J. C. W. Arcyksięcia Karola Ludwika z uznaniem przyjęte, na 6-tych wystawach krajowych i zagranicznych nagrodami odznaczono, oznaczającami się niedorównanym sukilem.

## Hotele.

**DREZDEŃSKI ZIEMBIŃSKIEGO**, Rynek główny i róg ulicy Floryańskiej. Restauracya z polską kuchnią.

**EUROPEJSKI ŁAPIŃSKIEGO** przy dworcu kolejowym obok stacyi kolei konnej. Nowo zbudowany z wygodnym i gustownym urządzeniem. Restauracya w miejscu z wyborną kuchnią.

## Magazyny ubiorów męskich.

**ANDRZEJ BERNACKI**, ulica Sławkowska 233. Ubior gotowe, przyjmując zamówienia. Ręczy za trwałość i dobroć tak materiałów jakoteż roboty. Wypożyczam kostiumy męskie i damskie na bale, kuligi i t. d.

## Pracownia ślusarska.

**TOMASZ SZEWCZYK**, majster ślusarski w Dębinkach, (przy Krakowie) L. 74, utworzył filię swojej pracowni ślusarskiej w

Krakowie, Rynek gl. l. 17, (dom przechodni), gdzie wykonuje wszelkie roboty w zakresie ślusarstwa wchodzące.

## Główny skład węgla.

**JULIUSZ PRZEWORSKI**, przy ulicy Pawiej pod L. 12, 14 i 16.

## Wyroby masarskie.

**STANISŁAW ARMÓŁOWICZ** ulica Grodzka l. 92. Skład wędlin i delikatnych swojskich.

**ALEKSANDER CZARNECKI** masarnia i sprzedaż mięsa przy ulicy Karmelickiej l. 17, w domu Wgo Gądomskiego. Codziennie dostaje można wszelkich świeżych watawnych wyrobów masarskich, także mięsa wołowe, wieprzowe, cielęce, jako i codziennie świeża gorąca kiełbasa, wędzonka itp.

## Litografie.

**A. PRUSZYŃSKI**, ul. Szewska. Podejmuje się wszelkich robót litograficznych.

## Brązownictwo.

**JAN GREGORCZYK** brązownik, przy ul. Floryańskiej Nr. 24. (pod „Trzema dzwonami“) w Krakowie, odznaczony medalem c. k. Ministerstwa Handlu na Wystawie Krajowej 1887 r. Wyrabia wszelkie roboty kościelne i galanteryjne, z brązu, chińskiego srebra i innych metali. Złoci i srebrzy w ogniu, nikluje i bronzuje. Odlewa wszelkie przedmioty z czystego brązu, srebra, pakfonu i cyzyleruje takowe.

Wszelkie reperacje i odnawiania wykonywa stannie w jak najkrótszym czasie i po cenach nader przystępnych. Zamieszco- we obustalniki uskutecznia natychmiast odwrotną pocztą

**PIOTR SEIP** brązownik przy ulicy Floryańskiej L. 35 w Krakowie, odznaczony na Wystawie krajowej 1887 r. medalem c. k. Ministerstwa handlu, wyrabia wszelkie roboty kościelne, galanteryjne z brązu, chińskiego srebra i innych metali; zarazem odlewa z brązu, cynku, srebra itp. płasko-rzeźby, figury z danych modeli, rysunków lub fotografii i wykonywa takowe stylowo i z starannym wykończeniem. Złocenie, srebrzenie i t. d. w ogniu lub galwanicznie, wykonywa się w jak najkrótszym czasie. — Zamieszco- we obustalniki uskutecznia się odwrotną pocztą.

## Pracownia rzeźbiarska.

**KAZIMIERZ WAKULSKI** rzeźbiarz utworzył swą pracownię przy ulicy Szewskiej l. 8, w Krakowie. Wykonuya roboty kościelne, a mianowicie: ołtarze, ambony i wszelkie sprzęty kościelne, rzeźby do mebli, dekoracye salonowa, drzewne i gipsowe. Obustalniki załatwia w jak najkrótszym czasie, po cenach umiarkowanych. Poleca się łaskawym względem Przew. Duchowniwa i Szan. P. T. Publiczności.

## Handel żelaza LUDWIK HALSKI w Krakowie,

poleca **piece i kuchnie żelazne**, żywy wszelkich systemów.. Cennik na żądanie franko.



## JESZCZE NIE ZGINĘŁA.

Jeszcze nie zginęła nasza Polska droga;  
Bo nie zapomniała Ona swego Boga;  
I póty nie zginie — póki wiara chowa,  
Że powstanie wolna, wstanie Polska nowa;  
Póki ojców wiara, mowa, i zwycięże  
W pierś je wciąż chowa, szanuje, wyznaje,  
Póty w podziw światu i na postrach wroga  
Syn Jej wołać może, biorąc świadkiem Boga:  
Jeszcze nie zginęła!

A kiedy drwici będzie wróg z losu naszego,  
Kiedy w obec świata zawoła całego:  
Że już Polski niema, że Polska nie żyje,  
Że Jej zabił ciało i ducha zabije,  
Że ojców knut zabił, wygnanie, więzienie,  
A młodzie w kolebce zginterie pokolenie,  
Gdy krzyknie: was niema w Europy karcie, —  
My mu odpowiemy śmiało i otwarcie:  
Jeszcze nie zginęła!

Gdy pośród ścian mokrych ciemnego więzienia  
Przyjdzie straszna dla nas godzina zwątpienia,  
A niepewność, rozpacz po stracie wolności  
Owładnie nam duszę, noc w bezsenności  
Będziemy pedzili, żyjąc bez nadziei —  
Słysząc miast pociechy świst wichru zawiei, —  
Wtedy z cierpliwością ponosząc katusze,  
Temi słowy krzypmy wątpliwą swą duszę:  
Jeszcze nie zginęła!

Gdy nas wciąż Moskale będą katowali,  
Wygnanien, więzieniem będą zabijali,  
I gdy nam od tortur członki już omdleją,  
Rozpacz rzucimy bracia, krzypmy się nadzieją:  
Że nasze katusze — te krwawe cierpienia  
Przyczynią się przeciw do Matki zbawienia,  
Że my ojców winy krwią naszą zmyjemy,  
Niech biją — my na knut każdy odpowiemy:  
Jeszcze nie zginęła!

A kiedy nas zbiry zemdlonych od bicia  
Przed twarz czynowników przywołą bez życia,  
Spytają nas cara służalczy pijani:  
Czy myśmy białemu carowi poddani —  
I czy z nas już każdy wyrzec się gotowy  
— Tak buntu, „miałeżi” jak wiary i mowy,  
My na taką potwarz z dumą odpowiemy,  
I w twarz podłym plwając nad uchem krzyknijemy:  
Jeszcze nie zginęła!

Gdy wróg nas z rodzinnej wygnawszy zagrody,  
Popędzi w kajdanach aż w Sybiru lody,  
Żelazne dźwigające okowy wśród śniegu  
My kroku zwolnimy — jak kół zmęczon w biegu,  
A już batem dzieć siekna nas siepacze,  
Nam krew z rany spływa, kat z radości skacze,  
My widzając śnieg biały i krew nam czerwona,  
Nasz kolor! — i pierśią zakrzyknijemy zmierzona:  
Jeszcze nie zginęła!

A gdy nas rodzinnej strzechy wrogi nasze  
Wygnać, i pójdzie kiedy plemie lasze  
W tulaczę i dłoń nam jak żebrakom trzeba  
Będzie wyciągać prosząc ludy: chleba!  
Dachu! pracy!.. O bracia, my i to znieśmy  
I drogą żegnając Ojczyznę pożyjemy  
Pomigdyż narody, cierpiąc ból głodowy —  
I wraz zanucimy nasz śpiew narodowy:  
„Jeszcze nie zginęła!”

A kiedy stanowcza wybije godzina,  
Jutrzienka zaświeci w sercu Polski syna,  
Ojczyzna się zbudzi, zawoła na dzieci —  
Niejeden ich milion ze świata się zleci —  
Polak, Litwin, Rusin — uzbójeni w kosy  
Na szalach Europy zważą Polski losy  
I idąc na wroga, zawołają: kacie!  
Patrzcie, kto z nas żyje!.. wszak dzisiaj przysnacie:  
Jeszcze nie zginęła!

Wł. Kalin.

## Z POD ZABORU.

(Korespondencja własna).

Nareszcie nurałem serce naszej Matki  
Ojczyzny... Warszawa przez ten lat dzie-  
siętek zmieniła się bardzo: przyjęła fizjo-  
nomję smutniejszą. pełną blizn. pełną ran.  
zębem ucisku wyjedzonych... Krzewiciele  
nędzy i bezprawia snują się za to gęścij,  
pełni buty i brutalnej arogancji... Trafitem  
właśnie na pogrzeb smutnej pamięci Kor-  
niłowa, który, właściwym czynownikiem  
sposobem, na stanowisku szefa generał-gu-  
bernatorskiej kancelarii, potrafił „dorobić  
się” majątku. Jak oni wszyscy tutaj! Po-  
grzeb ten był obrazem charakterystycznym.  
oni, grabieżą bowiem tak znakomitego „die-  
jatiela” już traktowali za trumną o zajęcie  
ciepłego, intratnego stołka. Hurkowa pro-  
tegowała swego prezesa cenzury, na któ-  
rego miejsce projektowano Pankowa, zna-  
nego obrońcę Tantiego... Petersburg, szru-  
bując swoją kreaturę, miał podobno niezbyt  
pochlebnie wyrazić się o głowie pana pre-  
zesa... Złose ostatniego odbiła się więc na...  
prasie... To też idiotyzm w cenzurowaniu, jak  
mnie informowano, doszedł do kulminacyj-  
nego punktu, akcentując tem tylko twier-  
dzenie władz najwyższych.

W miastach prowincjonalnych rebusy  
istnieją już na nowych statutach, zalecają-  
cych licznijesz udział w zarządach ro-  
sjan — to też zewsząd słyhać narzekania  
tychże na zupełne usunięcie się żywiołu  
polskiego z zebranych towarzyskich, publi-  
cznych. Za bytnością moją w Kielcach jeden  
z oficerów wyrzekł, że to i lepiej: my,  
rosjanie możemy się nie krewpować już  
obecnością Polek i nasza natura szeroko też  
rozlewa się i „buszuje” (autentyczne). Ma-  
rację, i nam lepiej, bo życie towarzyskie  
prywatne staje się ściślejszem, serdeczniej-  
szem. A jakżeż bo godzić się z rosjanami,  
gdy w Ostrołęce na przedstawieniu ama-  
torskim rosyjskiem „Pieczony gwóźdź” na-  
wet damy rosyjskie rumieniały się i spe-  
ktakl przed ukończeniem opuszczały (auten-  
tyczne).

Po powrocie do Warszawy zastałem  
trupę Korsza z Moskwy. Pierwsze przed-  
stawienie „Burzy” Ostrowskiego zgroma-  
dziło w teatrze Letnim 1013 osób, w tem  
parę rot żołnierzy, drugie już tylko 712  
i tak decrecendo. Dziwni są ci „nasi bra-  
cia” z północy, miosąc nam tylko zgorze-  
nie, demoralizację i niesprawiedliwość w po-  
dziale pracy, chcą byśmy z nimi się go-  
dzili a nawet „prymirali” i łączyli.

Ludzi bez chleba płacze się też coraz  
więcej, koleje natomiast obsadzają diejatiela  
tylko swoimi, sprowadzanymi z Rosji,  
a podobne niesprawiedliwe postępowanie  
budzi oburzenie nawet w inteligentnych i  
uczciwych rosjanach. Wśród studentów  
rosjan dużo jest młodzieży szlachetnej,  
aresztują więc i tych, wiozą do cytadeli  
a z braku jakiegokolwiek winy, puszczają na-  
stępnie z ziarnem nienawiści do swych  
władz w ogóle.

Ciekawe, co Hurko przywiozł z Peters-  
burga. Mówią, że kwestję utworzenia chełm-  
skiej gubernji, że coś w kwestji wyznań  
i to jest najprawdopodobniejsze, bo szef  
tego wydziału Kaczenowski towarzyszył mu  
w podróży. (Tak jest w istocie. — Przyp. Red.)

W następnym liście, po rozejrzeniu się  
na nowym polu dokładnijszem — sądzę, że  
wiele kwestji będę mógł ciekawych poru-  
szyć. Niech świat wie i sądzi o polityce  
knuta na polskiej ziemi, a może i Peters-  
burg zechce się tym sprawom bliżej przy-  
patrzeć.

Niespasowicz.

## Z wyborów.

W Tarnobrzegu szło mospanie  
Wszystko **bardzo prosto**:  
Prezes rady powiatowej  
Razem ze starostą  
Pomodliwszy się obydwaj —  
Przed... **wielkim ołtarzem**,  
Zjedli **kaczkę** na śniadanie,  
Z panem komisarzem;  
Że zaś kaczką ta widocznie  
Była bardzo tłusta —  
Więc starosta ustawami  
Obtarkł sobie usta.  
A komisarz?... wszak go znaćie:  
Bartoszewski Michał!  
Po tej **kaczkę** dwa tygodnie  
Jak najęty kichał...  
Ale chłopci głosowali  
Za to „prosto z mosta!”  
Kontent prezes i komisarz,  
Że wygrał starosta!

Podlizejko.

## DIALOGI.

### Nasze sługi.

Pani X. zastaje służącą czytającą ko-  
respondentkę pocztową:

— Jak śmiesz czytywać moje listy? —  
— O! ja zawsze to robię, gdyż się  
chcę przekonać, czy są pilne.

### U malarza.

— Przysłałeś mi pan pejzaż, ale mi  
się nie podoba, bo jest za ciemny.

— Sam pan, przecież żądał obrazka  
z światłem księżycowym.

— Tak, ale widzisz pan dziś ślub mo-  
jej córki, choć jej z tego obrazka zrobić  
prezent, zmien pan więc księżyc na słońce.

— Ależ panie szanowny, księżyc.....

— Tańszy bo mniejszy... wiem — ale  
mnie mój panie stać i za słońce zapłacić.



## OGŁOSZENIE.

W zakładzie naukowym dla robót kobiecych przy ulicy Karola Ludwika N. 3. we Lwowie, założonym przez P. **Eleonore Klausową** a przez c. k. Namiestnictwo konc. rozpoczął się z dniem 1 Kwietnia nowy kurs trzy miesięczny, kroju sukien i bielizny wogóle sukien, tudzież tkactwa za pomocą ręcznego aparatu.

Do Zakładu uczęszczało od dnia 1 Października z. r. do Marca t. r. ogółem uczennic 24 z tych 13 miejscowych 11 z prowincyi. Opłata za naukę wynosi tylko 5 złr. miesięcznie a trwa od godziny 9 tej do 2-giej. Uczennice które przedpołudniem uczęszczać nie mogą, mają po południu trzy godziny za tą samą opłatą.

Uczennice z prowincyi mogą być w Zakładzie na mieszkanie i wikt umieszczone.

## MASSAGE.

**Dr. Michał Kaufmann**

leczy jak dawniej: choroby **stawów, mięśni i nerwów** (nerwobole, kurcze, porażenia, hysteryę), jakoteż atoniją kiszek, i otyłość zapomocą miesienia (**Massage**), według metody Mezgera w Amsterdamie.

Przyjmuje od godziny 2ej do 4ej po południu w domu Wgo Kaczmarekiego przy ul. Grodzkiej pod L. 32.

Paryz 1889 złoty medal.

**250 Guldénów w złocie**, jeżeli **Crème Grollich** nie usunie z twarzy, wszelkich nieczystości skóry jako to: piegów, plam wątrobianych, opalenia od słońca, zaskórników, czerwoności nosa etc. lub jeżeli nie utrzyma aż do późnego wieku ślnięcej białości cery w świeżości młodzieńczej. To żaden ruż lub bielidło. Cena 60 ct. Ządać wyraźnie **premioowanej Crème Grollich** ponieważ są bezwarteściowe naśladowania.

**Savon Grollich**, mydło do tego potrzebne 40 ct.

**Grolicha Hair Milken**, najlepszy w świecie środek do farbowania włosów, bez ołowiu, flakon po 1 i 2 guldeny

**Główny skład J. Grollich Brünn.**

Do nabycia w lepszych handlach. W Krakowie w apt. W. Redyka, w Rzeszowie u J. Szaitter & Co we Lwowie u S. Ruckera apt.

## ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

**Walerego Rzewuskiego**

w Krakowie przy ul. Kolejowej L. 27 B,

założony w roku 1860,

otwarty jest codziennie od godziny 8 do zmroku

Fotografowanie odbywa się bez względu na pogodę.

Zakład posiada bardzo wielką ilość zachowanych klisz, począwszy od założenia zakładu i może na żądanie osób interesowanych dostarczyć odbiór z tychże, podejmując się przytem wy-

konywania wszelkiego rodzaju powiększeń, grup, winiet, reprodukcji z fotografi, z obrazów olejnych, akwarel, rysunków, rzeźb, planów architektonicznych itp. itp.

Są do nabycia w zakładzie zdejmovane z natury typy i sceny ludowe z okolic Krakowa, oraz fotografie najwybitniejszych narodowych osobistości, przytem artystów, literatów i innych w kraju znanych osób.

Zamówienia z prowincji najkorzystniej otrzymuje się przesyłając nalożytość przekazem pocztowym z dołączeniem 25 cent. na przesyłki rekomendowane.

**Ceny bardzo umiarkowane.**

W dniu 15-tym Listopada r. z. otwartą i w ruch puszczoną została pierwsza w Krakowie

## PAROWA FABRYKA STOLARSKA BRACI MURANYJ

przy ulicy Dajwor.

Fabryka przy pomocy najlepszych systemów maszyn do najróżnorodniejszego obrabiania drzewa, wzorowo urządzonej suszarni, oraz znacznego zapasu materiałów nabywanych z pierwszej ręki, wykonuje wszelkie roboty stolarskie, jako też posadzki cegielkowe, deseniowe i fornierowane w jak najkrótszym terminie, z doborowego i suchego materiału i po najprzystępniejszych cenach.

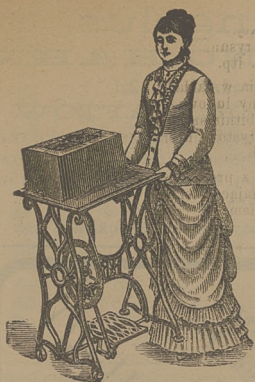
# W. KRZYSZTOFOWICZ w KRAKOWIE

**Rynek g., linia A-B Nr. 37 — poleca:**

<p><b>Farby pokostowe</b> we wszystkich kolorach. <b>Lakiery powozowe</b> i do zapuszczania podłóg prawdziwe angielskie.</p>	<p><b>Carbolineum Avenarius</b> najradkalniejszy środek do impregnowania drzewa budowlanego przeciwko grzybowi i wilgoci.</p>	<p><b>Farby cementowe i lapidonowe</b> firmy „Carl Kronsteiner w Wiedniu“ <b>DO FASAD</b> we wszystkich kolorach. <b>FARBY</b> do robót malarskich, lakierniczych, poztłotniczych itp.</p>	<p><b>Cement,</b> wapno kufsteińskie, gips, trzcina do sufitów, papę do krycia dachów.</p>
<p><b>Pasy transmisyjne, gurdy, szlauchy, oleje do maszyn, hydronety, płyty gumowe</b> i w ogóle wszystkie artykuły dla techników i przemysłowców.</p>	<p><b>WYŁĄCZNY SKŁAD</b> znanego skutecznego środka na wy- tępienie owadów <b>„Zacherlin“.</b></p>	<p><b>Masa woskowa</b> do zapuszczania podłóg, w 4 odcieniach, własnego wyrobu, pudełko wystarczająca na jeden pokój 80 cent.</p>	<p>Największy gotowy wybór <b>pędzli, szczotek</b> do malowania lakierowania i t. p. z pierwszorzędných fabryk nor- ymberskich i innych.</p>
<p><b>FARBY</b> do robót artystycznych płótna, pędzle, palety, szta- lugi, kasetki i w ogóle wszystkie przybory dla artystów malarzy.</p>	<p><b>Męskie i damskie płaszcze gumowe.</b> Hamaki w różnych wielkościach. <b>Przybory</b> DO GIMNASTYKI.</p>	<p><b>Oryginalne amerykańskie WYŻYMACHKI</b> <b>„Empire Wringer Septenal“</b> niezbędne w każdym gospodarstwie.</p>	<p><b>Perfумы</b> francuskie i angielskie, <b>WODA KOŁONSKA,</b> kosmetyki, mydła, grzebienie i w ogóle wszystkie przybory toalet.</p>

Na żądanie cenniki illustrowane gratis i franko.





# Józef Iwanicki

MECHANIK,

Kraków, ul. św. Jana l. 1.

## SKŁAD MASZYN DO SZYCIA

wszystkich systemów,

z najpierwszych fabryk krajowych i zagranicznych.

Sprzedaż na raty po 4 zlr. miesięcznie na trzy lub sześć miesięcy czasu, lub też gotówką.

Gwarancja 5 lat.

Cenniki wysyłam na żądanie darmo i opłatnie.

35 lat powodzenia



w przedkim czasie uleczenie zupełne. — Pojedyncze franków 30. Podwójne franków 50 wraz z informacją.

Wynalazek uprzywilejowany na lat 15 doktorów MARIE freres, lekarzy-wynalazców, Ul. de l'Arbre-Sec, 46, w PARYŻU, na leczenie radykalne Ruptur. Do tego czasu bandaże służyły jedynie do podtrzymywania ruptur. Doktorowie MARIE rozwiązali zadanie pod względem podtrzymywania i leczenia ich za pomocą Bandażu Elektro-Leczniczego, który ściąga nerwy, wzmacnia je bez wstrząśnień i bólu i skutkuje

## HOTEL KRAKOWSKI

w Krakowie, przy ul. Podwale L. 87.

Urządzony elegancko i z komfortem, pokoje pięknie umeblowane.

Od 50 ct. za dobę.

## ZAKŁAD INTROLIGATORSKI

## M. ŻENCZYKOWSKIEGO

w Krakowie, ulica Szpitalna Nr. 40.

Niniejszem mam zaszczyt zwrócić uwagę Szan. P. T. Publiczności na mój znacznie powiększony zakład introligatorski, pozostający pod moim osobistym kierunkiem i nadzorem, zaopatrzony w najnowsze ozdoby i gustowne wyściki paryskie do okładek na książki każdego formatu, jak również w wielki wybór doborowego materiału.

Podjęmę się opraw książek, tek, futeałów na adresy, dyplomy itp. po cenach jak najumiarkowanych, szczególnie przy zamówieniach w większej ilości oprawy książek robię wszelkie możliwe ustępstwa.

### Ceny opraw bibliotecznych:

Za oprawę jednego tomu	in duo-		octavo		quarto		folio	
	decimo		zlr.	ct.	zlr.	ct.	zlr.	ct.
Płótno na grzbiecie i rogach, na bokach papier marmurkowy . . . . .	—	15	—	25	—	40	—	75
Płótno angielskie na grzbiecie i rogach, na bokach papier marmurkowy, z tytułem złotym	—	30	—	45	—	60	—	90
Płótno angielskie na grzbiecie i rogach, papier szaregowany lub francuski . . . . .	—	35	—	50	—	75	1	25
Cale płótno angielskie, suchemi wyskaml, tytuł złoty . . . . .	—	45	—	60	—	85	1	50
Skóra na grzbiecie i rogach, papier francuski lub płótno angielskie . . . . .	—	75	1	25	1	75	2	50
W całą skórę, brzegi złoczone, z złoceniami na okładce . . . . .	2	—	4	—	6	—	12	—

Najwięcej obecnie w Paryżu i Rzymie używane oprawy dzieł poważnych i książek do nabożeństwa w guście XVI i XVII wieku, w skórę świnią, ciętą różnymi kolorami lub perłami, brzegi czerwone i złote, wykonuję po cenach najumiarkowanych.

### Cennik broszurowania dzieł:

za 1000 arkuszy 32 stron, sztyt w dziełach zawierających od 15 do 20 ark. i zlr., niżej 15 zlr. 2.

Przyklejona kartka liży się za jeden arkusz, wyrzynka za dwa arkusze, tablice i rysunki obliczan stosunkowo do wyrzynki.

Na żądanie nakładców przesyłam wzory opraw odwrotnie i franco.

## ANTONI ROZMANIT

KRAKÓW,

Fabryka parowa Cykorji, Surogatów kawy i kawy figowej

W RAKOWICACH POD KRAKOWEM.

Nagrodzona dwoma srebrnymi medalami za usługi c. k. ministerstwa handlu i rolnictwa.

Wyrobia z produktu surowego własnej plantacji wszelkie gatunki Cykorji sztucznej i kawy, odznaczające się bogactwem części pożywnych, tudzież doskonałym smakiem i zapachem.

Fabryka poleca przedewszystkiem:

Surogat Kawy w pudełkach (szufladkach). Surogat Kawy w szklankach, Kawę srońową francuska Rozmanita, Cykorję krakowską gorzką. Kawę figową. Cykorjęową Kawę perłową (nowosć). Kawę krakowską w skrzynekach wyborową. Kawę żółtą.

Zalecając wyroby mojej fabryki, przewyższające zaletami wszelkie tego rodzaju produkty zagraniczne, żywie niepodłą nadzieję, że Państwo Gospodarno nasze, które odczuwają zawsze i wszędzie swym życiem poparciem przemysł krajowy, zechcą i tu być pomocnymi w popieraniu i rozpowszechnianiu wyrobów moich.

Do nabycia we wszystkich handlach.

## MAGAZYN FUTER

## ANTONIEGO JACHIMSKIEGO

w Krakowie ulica Grodzka L. 14 i 16

(założony w r. 1825)

Poleca w wielkim wyborze gotowe futra męskie i damskie, najświeższych fasonów, rotundy, garnitury, czapki, kołpaki, zargawki do polowania i t. d.

Pracownia przyjmuje zamówienia oraz wszelkie reparacje i uskutecznia takowe punktualnie po cenach umiarkowanych.

Na składzie utrzymuję materjały na wierzchy męskie i damskie z najpierwszych fabryk francuskich, angielskich i krajowych.

2—6 Przyjmuje futra pod gwarancją do przechowania przez lato.

## H. NIEMETZ

OPTYK i MECHANIK

Kraków Sukiennice Nr. 30. — Lwów ul. Sykustka Nr. 8.

WYŁĄCZNE SKŁADY NAJPOPRAWNIEJSZYCH PATENT.

## MASZYN DO SZYCIA

Singera ręcznych i nożnych, również wszelkich innych systemów.

2—24 GWARANCJA NA LAT PIĘĆ

Przyjmuje wypłaty ratami. Gotówką rabat. Cenniki darmo.

SKŁADY WSZELKICH CZĘŚCI MASZYNOWYCH. WARSZTATY REPARACYJNE.

Skład angielskich Bicykli i wélocypedów dzieciennych.



# HANDEL

## Korzeni win i Delikatesów

POD „PALMĄ“

### Antoniego Hawelki

W KRAKOWIE,

przeniesiony został z Linii A-B do gmachu „Krzysztofory“ również w Rynku głównym przy rogu ulicy Szczepańskiej.

Sklep frontowy odosobniony od bufetu dla osób kupujących, zaopatrzony w najświeższe towary kolonialne, owoce, wina i delikatesy.

Przy handlu znajdują się obszerne lokale, oraz oddzielne gabinety urządzone do śniadań i kolacji z osobnym wchodem.

W handlu zamawiać można ryby morskie, dziczyznę, wszelkiego rodzaju pasztety z dziczyzny własnego wyrobu na zimno i gorąco, — galantyny, rolady z prosięcia, galarety, majonezy z ryb, auszpiki i t. p. — Kanapki (Saudwiche) tak mięsne jako i postne. — **Ceny stałe.**

Wł. Limanowski, zegarmistrz w Sukiennicach Nr. 10 w Krakowie

poleca swój

skład zegarków złotych, srebrnych, niklowych i stalowych (na czarno oksydowanych) oraz skład zegarów ściennych, pendulowych, stołowych i budzików francuskich i amerykańskich. — Poleca każdy przedmiot sprowadzony jest z pierwszorzędných fabryk. Za każdy nowo nabyty zegarek i zegar ręce lat dwa. — Przyjmuje wszelkie zamiany. Wszelkie reperacje uskuteczni, oraz odnawia stare zegary, zegarki złote, srebrne, niklowe (stalowe na czarno oksyduje) Z poręczeniem jednorocznem.

Uwaga. Na zamówienie sprowadza szkatułki grające różnego systemu, oraz podejmuje się ich reperować.

1-24

## RESTAURACJA

### W HOTELU POD RÓŻĄ

przy ul. Florjańskiej,

poleca się Szanownej P. T. Publiczności z dobrą polską i francuską kuchnią. Wina od pierwszorzędných firm zagranicznych. Piwo pilzneńskie prosto z beczki. Obiady gotowe (Couvert) o każdej porze od 1:30 do 5 złr.

F. TURLIŃSKI.

## FELICYAN WOJTYCH

Rytownik (Graveur)

w Krakowie, Sukiennice L. 10,

Wykonuje wszelkie roboty w zakresie tego fachu wchodzące rytując na wszystkich medalach i kamieniu, oraz posiada

WŁASNĄ PRACOWNIĘ

### STEMPLI KAUCZUKOWYCH

które uskutecznia według cen wiedeńskich, wykonując takowe w je-dnym dniu.



## W. E. Angelus

dawniej F. BRUNO HAHN

Kraków, ulica Grodzka Nr. 2.

### WIELKI WYBÓR HAFTÓW

przyborów do haftowania, galanterii, perfumery, rzeźb, zabawek, sznurówek, pończoch, koronek, szlerek, weloników, dodatków do damskiej i męskiej krawieczyny i towarów drobiazgowych.

Główny skład nici maszynowych Brook'sa.

**CUKRY  
DESEKOWE**  
Czekoladki, Karmelki,  
Pierniki Petifours, Herbatniki oraz  
Biskuits, de Reims, (biskupki francuskie) poleca

**ADAMA ROSZKOWSKIEGO**  
W KRAKOWIE,  
Rynek główny, róg ul. Szewskiej,  
**TORTY FANTAZYJNE**  
(kolacznicostwo),  
**PIR A MIDY,**  
**LODY**  
Przez sezon zimowy.

## KAPELUSZE

### męskie filcowe i wełniane

„świeże wiosenne fasony“

polecają w wielkim wyborze

### Br. Bilewscy

dawniej J. Czynciel syn

w Krakowie, obok kościoła N.P.M.

## KOKS.

Aby powstrzymać dowóz koksu pruskiego w okolice Krakowa, a jednocześnie ułatwić i upowszechnić użycie

**koksu naszego**

w warsztatach kuźniach i gospodarstwach domowych sprzedajemy

### KOKS GAZOWY

wyrabiany z najlepszych tłustych węgla po cenie 55 centów za cetnar cłowy (1 zlr. 10 ct. za 100 kłgr.)

Na żądanie dajemy Koks maszyną łamany i odstawiamy do domu.

Zarząd gazowni miejskiej.



## Porebski & Zimler

(dawniej Józef Riedel)

w Krakowie, Rynek gł. l. 8,

polecają:

SKŁAD TOWARÓW DROBIAZGOWYCH  
dla domowego użytku.

PRZYBORÓW DO KRAWIECZYNY

Robot ręcznych

oraz materiałów różnego rodzaju  
do robót sztytelkowych, drutowych,  
do hafsu itd.

Wybór przyborów i materji kościelnych.

Pracownia szat kościelnych.

SKŁAD HERBATY.

Bawełny: saskie, lipskie i hantlandkie.

NICI

do maszynowego szycia z angielskich  
fabryk.

Towary galanterijne, skorzane  
i na drzewie rzeźbione.

## JAN DROZDOWSKI

w Krakowie, ul. Floryańska Nr. 18.

## FABRYKA FORTEPIANÓW

ORAZ SKŁAD I WYPOŻYCZALNIA

fortepianów, pianin i fisharmonii

nowych i używanych.

## CUKIERNIA pod firmą E. PLASKOWSKI

obok teatru.

poleca Szanownej P. T. Publiczności torty  
w rozmaitych gatunkach i ozdobach, najwy-  
borniejsze cukry i czekoladki z rozmaitemi  
naturalnymi smakami, ciasta bardzo smaczne  
w wielkim wyborze, ciasta drobne, herba-  
niki, petitfours, również poleca Cognac  
prawdziwy francuski, tudzież likiery zagra-  
niczne i własnego wyrobu.

Zamówienia miejscowe i na prowincję usku-  
tecznia z wszelką akuracją jak najszybszą.

Czeska agencja  
**Ferdynanda Hoffmana**

ulica Grodzka Nr. 26,

(naprzeciw magistratu)

w Krakowie

**Prawdziwe granaty w złocie,**  
ametysty, topazy, agaty, tigrisie oko, mol-  
dawity, bursztyny itd.

Zastępstwo maszyn do siewu patentu Melichara.

## K. Zieliński

mechanik i optyk,

Kraków, Rynek gł. Linia A-B (obok handlu Wgo J. Fischera),  
przyjmuje zamówienia

na zakładanie dzwonek elektrycznych, telefonów, gromo-  
ochronów, i t. p. utrzymuje na składzie:

Lornetki teatralne, polowe z pierwszorzędnych fabryk francuskich, Oku-  
lary, Cwikiery z najlepszymi szklami kryształowymi, Barometry anero-  
idy, Termometry kąpielowe, lekarskie i salonowe.

APARATA ELEKTRYCZNE LECZNICZE I DLA CELÓW NAUKOWYCH,

Rury gumowe. Klizopompy różnych systemów, Steroskopy, Aparaty in-  
halacyjne, Frygatory, Modele maszyn parowych, Maszyny dynamo-elek-  
tryczne różnej wielkości dla szkolnych celów podług najświeższych ule-  
pszeń wyrabia w miejscu.

Wszelkie reparacje uskutecznia w jaknajkrótszym czasie.

CENY UMIARKOWANE.

TANIEJ NIŻ W WIEDNIU!

NAJTAŃSZA SPRZEDAŻ, WYNAJEM I ZAMIANA

## Fortepianów

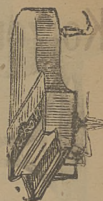
JANA KORDECKIEGO

w Krakowie, ul. św. Anny L. 3.

poleca Szanownej P. T. Publiczności zawsze  
świeży wybór używanych i nowych instrumentów  
z pierwszorzędnych fabryk Szwajcerofta, Hof-  
banera, Pokornego i wielu innych, które po naj-  
tańszych cenach sprzedaje.

Przy odpowiedniej gwarancji Zakład daje  
każdemu na rały.

Obecnie *krótkie fortepiany* za złr. 60, 80  
i 150 złr.



## MAGAZYN

## AU BON MARCHÉ FILIPA EILE

W KRAKOWIE,

przy ulicy Grodzkiej pod L. 6,

ma zaszczyt polecić Szan. Publiczności

POWIĘKSZONY MAGAZYN NOWOŚCI

zaopatrzonej

w albumy pluszowe i skórkowe we wszelkich rozmiarach i gatunkach, tudzież wyroby z brązu, majoliki, skóry, necessary, pugilaresy, pamiątniki, teczki, jakoteż mydła, perfumy angielskie i francuskie, biżuterie, laski, parasole, krawaty, białiznę męską, rękawiczki, torby podróżne, plеды, wachlarze, nado prawdziwe francuskie **gilzy do papierosów** firmy Cawley & Henry i różne inne nowości

po cenach nader umiarkowanych.

Z najlepszego juchtu rosyjskiego

Z GARBARNI

Sawin Ostaszczkow w Petersburgu

wyrabia

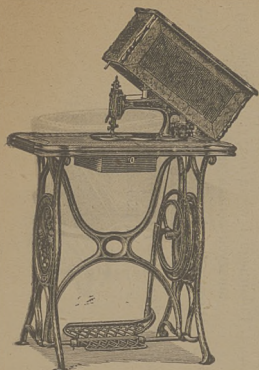
do polowania BUTY

nieprzemakalne

LEON GAŁEK

w Krakowie, ulica Florjańska L. 80.





# Firma Lux (Dr. Borkowski)

w Krakowie ul. Gertrudy 7.

## MASZYNY DO SZYCIA i pończoszkowe

wszelkich istniejących systemów, po cenach rzeczywiście fabrycznych, 50% niżej cen dotychczasowych. — Porekła od 5-ciu do 10-ciu lat. Jako dowód dobroci towaru okoliczność, że maszyny nieuszkodzone przez 3 miesiące wymieniam na inne.



### NOWOŚCI!

Maszyna przyszłości

„WIKTORJA“

poprawna Ringschiff

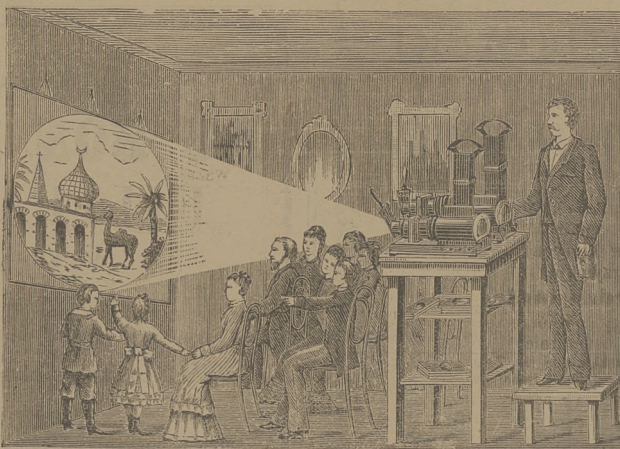
cena tylko 86 złr.

MASZYNA UNIWERSALNA

szyje 11-stu ściegami,

haftuje, ceruje i obrabia dziurki do guzików,

cena od 65 złr. do 160.



### NOWOŚCI!

„LILIPUT“

kieszonkowa

maszynka do szycia

cena 3 złr. 90 cent.

SINGERA (A. NOŻNA)

od 29 złr. począwszy,

wszelkie inne stosunkowo bardzo tanio.

Igły, nici, oliwa i d. po pół cenie.

## SEKCJA FOTOGRAFICZNA.

Wszelkie aparaty, obiektywy, statywy, lunety, migawki, papiery, przetwory, naczynia, przybory itd. dla fotografów zawodowych i amatorów,

kompletne urządzenia wraz z zapasami i laboratorium  
od 29 złr. począwszy.



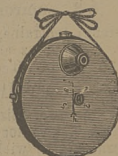
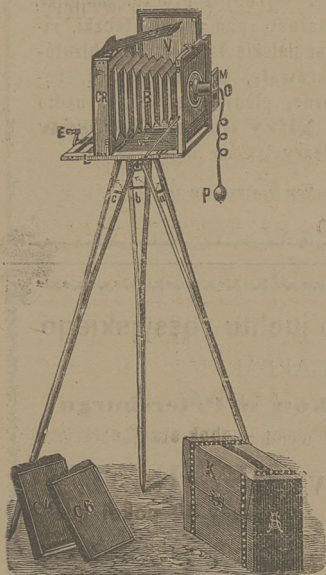
## APARATA PROJEKCYJNE

do obrazów mglistych,

od zabawek do największych przyrządów, ze światłem Drumonda, elektrycznem lub magnowem (lampy systemu Neya), jakoteż odpowiednie obrazy.

*Za gwarancją także i wypożycza się.*

Agentów, zastępców, i składników na całą Galicję, Bukowinę i Królestwo  
poszukuje się.







# Największy Skład KALOSZY ROSSYJSKICH

hurtownie i częściowo  
w magazynie J. Zapłatałskiego

linia A-B w Krakowie Nr. 36,

oraz wyroby krajowe: Rękawiczki wełniane, Czapki Batorówki.  
Skarpetki i pończochy do polowania. Buty z filcu „Halina“

— oraz buty z sierci wielbłądziej (Wojłoki) wyżej kolan do polowania i podróży niezwyklej lekkości. — Rejchenberskie trzewiki sukienne z flanelą, oraz z gumowemi podeszwami przeciw ślizgocie. Kamizelki włóczkowe myśliwskie i kamasze damskie i męskie.

Wałeczki z waty do drzwi i okien, chroniące od zimna i przeciągów. Płaszcz gumowe angielskie damskie i męskie.

**Bielizna Dra Jaegera damska i męska w wielkim wyborze po cenach fabrycznych.**



## SKŁAD

RADZISZOWSKIEGO PIWA BUTELKOWEGO

w Krakowie Plac Maryacki L. 3,

poleca swój wyrób krajowy a mianowicie

PIWO MARCOWE TRANSVERSALNE  
i PORTER

znanej dobroci w butelkach z patentowanemi zamczkami porcelanowemi, opatrzone firmą „Albin Kolloros Radziszów“, w których piwo doskonale się utrzymuje.

**Ceny bardzo tanie,**

odstawa do domu (przy odbiorze najmniej 10 butelek) bezpłatnie.

W lokalu przy placu Maryackim pod Nr. 3, wyszynk tego piwa na szklanki, oraz dobra i tania kuchnia.

O łaskawe względy uprasza z poważaniem

Albin Kolloros.

# „ALTVATER“

## Likier ziołowy

## SIEGFRIED GESSLER

Jägerndorf.

## SKÓRKI JELENIE.

### ROMAN DROBNER

w Krakowie, Plac Szczepański Nr. 3.

HANDEL TOWARÓW KORZENNYCH, ŻELAZNYCH I NORYMBERGSKICH

SKŁAD PORTLAND-CEMENTU I GIPSU

WSZELKICH FARB, LAKIERÓW, BRONZU, PENDZLI

patronów malarskich, różnych szczotek,

tudzież masy do zapuszczania podłóg, sehnącej

w trzech godzinach.

WSZELKIE TŁUSZCZE NA RZEMIEŃ

i smarowidło belgijskie na wozy.

Wielki wybór biczysk, batów, szpicrutów i lasek spacerowych.

GĄBKIE WSZELKIEGO GATUNKU.

PRAWDZIWE ŻEOTO I METALE.

PENDZLE ARTYSTYCZNE.

## WANNY DO OGRZEWANIA

PRYSZNICE, SYCBADY, KŁOSETY POKOJOWE

WYROBU WŁASNEGO

przewyższające trwałością i wykonaniem wyroby zagraniczne,

poleca

### KAROL MARKUS blacharz,

w Krakowie, ulica Szpitalna Nr. 18.

NAJWIĘKSZY WYBÓR NACZYŃ KUCHENNYCH

i Samowarów Tulskich.

## HOTEL EUROPEJSKI

W KRAKOWIE

przy dworcu kolei żelaznej — obok stacji kolei konnej

Nowo zbudowany, mieszczący 80 pokoi gościnnych, stajnie, wozownie.

**Restauracja w miejscu.**

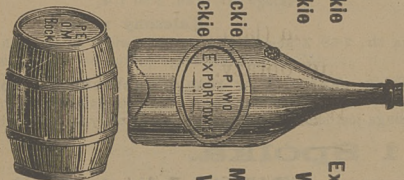
Pokoje z pościelą po cenie 60 ct. za dobę i wyżej. — zaś miesięcznie po cenie od 15 złr

Piwo w butelkach  
i w beczkach.  
Okoliczne marcowe.  
wystate

Pilzneńskie  
Pilzneńskie

Ołomunieckie  
Ołomunieckie

Exportowe  
Wystate.  
Marcowe,  
Wystate.



J. Ripper w Krakowie.  
polecza szanownej Publiczności, skład  
piwa krajowego i zagranicznego



# ANTONI SADOWSKI

KRAWIEC MEZKI

w Krakowie, w Rynku Głównym, Linia A—B, Nr. 46

obok »Hotelu Drezdeńskiego«.

poleca Szanownej Publiczności skład swój, zaopatrzony na każdą porę roku

**W WIELKI WYBÓR MATERJAŁÓW**

z pierwszych fabryk angielskich, francuskich oraz krajowych naj-  
więcej renomowanych.

Utrzymuje ciągle **ZNACZNY ZAPAS** gotowych ubiorów  
i wykonuje wszelkie zamówienia podług najświetlejszych żurnali paryskich,  
w najkrótszym czasie i po cenach najumiarkowanych.

# JAN BAJER

magazyn i fabryka wyrobów tokarskich

w Krakowie, przy ul. Grodzkiej Nr. 15, w domu Wgo Goebela,

poleca P. T. Publiczności elegancko i gustownie wykonane wyroby  
z bursztynu, rogu, pianki, kości słoniowej, drzewa, kamienia, marmuru  
i metalu jako: cybuchy z bursztynami, wiśniowe, tureckie, bańskie  
i z jaśminu, cygarniczki, fajki piankowe, łaski, kije bilardowe szachy,  
arcaby, domina itd. Wszelkie przybory do bilardów. Wybór portmonetek.

**Kręgle, kule, krikiety.**

za dobry gust rzetelne wykonanie roboty oraz przystępne ceny ręczy

**SKŁAD KAS OGNIOTRWAŁYCH.**

## WINO

z najlepszych winnic białe i czerwone  
węgierskie, austriackie i wszelkie ga-  
tunki win zagranicznych

**na butelki i beczki**

poleca po bardzo umiarkowanych cenach

Dom handlowy i właściciel winnic  
szlacheńnych w Szegich przy Tokaju

**H. FRITSCH**

Mały Rynek Nr. 1.

## Koncesjonowany Zakład Pogrzebowy A. SZAFRAŃSKI

ul. Kopernika (Wesoła) Nr. 18,

urządza pogrzeby od najskromniejszych  
do najwspanialszych rozmiarów

i posiada skład wszelkich przyborów pogrzebowych.

Telegramy: A. Szafrański, Kraków.

C. K. UPRIWILEJOWANA FABRYKA BIELIZNY

## M. BEYER i SPÓŁKA

Sukiennice Nro 13—14 w Krakowie

poleca swój wielki skład bielizny dla Panów, Dam i dzieci, zrobionej z najlepszego gatunku płótna i szirtingu; także wielki skład płótna, bie-  
lizny stołowej, ręczników, chustek do nosa i szirtingu w każdej jakości, po nadzwyczajnie niskich cenach.

### — C E N N I K. —

**Kołnierzyki** męskie i damskie w doskonałym

gatunku za  $\frac{1}{2}$  tuzina zlr. 1'20 do 1'50.

**Mankiety** męskie i dam. za 6 par zlr. 1'80 do 2'.

$\frac{1}{2}$  tuzina lnianych **chustek** do nosa cnt. 90,

1'20, 1'40 1'70 do 4.

$\frac{1}{2}$  tuzina prawdziwych francuskich batystowych

**chustek** do nosa zlr. 2, 2'50, 3 do 6.

$\frac{1}{2}$  tuzina angielskich batystowych **chustek** do

nosu z najmodniejszymi brzegami w różnych

kolorach ct. 60, zlr. 1, 1'20 do 3.

1 **szluka** (37 łokci albo 23 $\frac{1}{2}$  metr.) dobrego

**płótna** lnianego zlr. 6'50, 7'50, 9, 10 i 12.

1 **szluka** (37 łokci albo 23 $\frac{1}{2}$  m. m.)  $\frac{1}{4}$  i  $\frac{1}{2}$ ,

szkłańskiego **płótna** zlr. 10, 11'50, 12, 12'50,

1, 14 i 16.

1 **szluka** (63 łokce albo 39 m.)  $\frac{5}{8}$  holendersk.

zlr. 21, 23, 25, 23, 30, 37, 42 i 50.

1 **szluka** (63 ł. albo 42 m.)  $\frac{9}{8}$  i  $\frac{1}{2}$ , **praw-**

**dziwego rumburskiego płótna w naj-**

**lepszym gatunku** od zlr. 22 do 60.

1 **tuzin ręczników** lnianych od zlr. 4 do 12.

1 **szluka**  $\frac{3}{4}$  lnianego **płótna** na 6 przeście-

radeł **bez szwu** od 15 do 21.

**Wielki wybór pończoch damskich białych i kolorowych, jakoteż męskich skarpetek w różnych gatunkach i kolorach.**

Wszystki u nas zakupiony towar ręczy się, co się nie podoba, odbieramy, zamieniamy albo wypłacamy za to całkowitą należność. To dobro-

wolne przez nas przyjęte zobowiązanie daje każdemu kupującemu pewność, że nasza usługa jest skora i rzetelna, i że nasze ceny są bez konkurencyj.

Z wysokim szacunkiem

**Filia: M. BEYER i Spółka.**

Skład fabryczny towarów płóciennych, zapas gotowej bielizny i wypraw w KRAKOWIE, Sukiennice Nr. 13—14.

Są w zapasie całe wyprawy ślubne, a kosztorysy tychże udziela się bezpłatnie.

**Szafon** na bieliznę męską damską od centów

25 do 50 ct. za metr.

**Servety** różnej wielkości od  $\frac{3}{4}$  do  $\frac{10}{4}$  i  $\frac{10}{4}$ ,

jak najtaniej, d 1'50, 2, 4 zlr.

**Garnitury lńiane** do nakrycia stołu na 6 do

24 osób, wybór ogromny od zlr. 3'50, 5, 7 do 50.

**Koszule damskie.**

Z **szafonu** zlr. 1'10, z haftem wzorów zlr. 1'85.

Z dobrego **holenderskiego** albo rumburskiego

płótna z listwą na przodzie lub do zapinania na

ramieniu, zlr. 2'50 do 3'20.

Koszule w **lepszym gatunku** z haftem **ręcz-**

**nym** zlr. 3, 3'75, 4, 4'25 do 5.

Koszule w najlepszym gatunku i różnych rozda-

jach zlr. 3'80, 4 i 6.

**Majtki damskie.**

Zwykle 90 ct., ozdobięsze zlr. 1'20, z haftowan.

szlarkami zlr. 1'80, 2'10, 2'50 i 3.

Z barchantu gładkie zlr. 1'60 i 1'75.

Haftowane ozdobne albo okładane piką zlr. 2'50

i 2'75.

**Spodnice damskie.**

Zwykle od zlr. 1'60 do 2, z dobrego szafonu zlr.

2'50 do 3'50.

Z haftowaniami wstawkami zlr. 3'50, 3'75, 4 i 5.

**Ogony** z wstawkami lub bez wstawek zlr. 4'50,

5, 6, 7'50 i 9.

Spodnice z barchanu, gładkie, zlr. 2 i 2'50.

Haftowane ozdobne okładane piką zlr. 3'50 i 3'85.

**Kaftaniki.**

Z szafonu zwykle 1 zlr., lepsze zlr. 1'50, z wstaw-

kami haftow. od zlr. 3'25 do 3'50, z barchanu

gładkie zlr. 1'20, 1'75 i 1'90.

Haftow. ozdobne lub okładane piką zlr. 2'90 i 2'30.

**Koszule męskie.**

Z najlepszego angielskiego szafonu z gorszem gład-

kim albo z listwkami zlr. 1'50, 2, 2'50, 2'75 i 3.

Z dobrego płótna rumburskiego albo holender-

skiego zlr. 2'80, 3'50 i 4.

**Kalesony męskie.**

Z angielsk. piki, wszelkiej wielk. od zlr. 1'25 do 1'40.

Z dobrego cienkiego płótna od 1'60 do 2'50.